

Antoni Jacek Jeż - Kandyduję na wniosek przewodniczącego MKR Ziemia 131

Radomska z woli delegatów walnego zjazdu regionu. 15 września 80r. zorganizowałem w swoim zakładzie NSZZ Solidarność. Jestem jednym z założycieli MKZ, aktualnie uczestniczę w rozmowach z rządem na temat radomskiego czerwca. Przez 37 lat w Polsce pod pozorami praworządności dzieje się bezprawie i fałsz. Nawet teraz gdy mamy nasz związek dokonuje się represji i aresztowań. Dowodem tego jest 200 spraw przeciwko funkcyjnym członkom Solidarności. Uważam, że ci eksperci, działacze, którzy z ramienia KKP zajmowali się praworządnością zrobili niewiele w tych sprawach. Nasz region na własnej skórze doświadczył łamania prawa w 76 roku. Musimy tych spraw pilnować i gdybym dostał mandat zaufania chciałbym przyczynić się żeby w tym kraju naprawdę zaczęto przestrzegać prawa. Jestem członkiem KPN. Uważam, że jeśli w Solidarności znalazło miejsce tylko członków PZPR to tym bardziej powinno być miejsce dla członków naszej partii, zwłaszcza, że cel związku i Konfederacji jest taki sam. Samorządna, demokratyczna i praworządna Polska /Oklaski/. Na dziś najważniejsze jest kontrola wytwarzania i dystrybucji towarów by nie zagroził nam głód, samorzady robotnicze, wolne wybory do organów przedstawicielskich i reforma gospodarcza. Chciałbym być takim rzecznikiem tych spraw, by nie było wielkich kompromisów a KK była organem zwierzchnim nad prezydium a nie odwrotnie. Kiedy stocznia wygrała strajk w sierpniu 80 roku to myślałem, że byłoby straszna szkoda, gdyby to miało iść na marne, że jest to ogromna szansa dla Polaków, że nie można być biernym i taką motywację mam do dziś /Oklaski/.

Przewodniczący - Czas minął. Mam prośbę, żebyście państwo nie klaskali bo przedłużacie czas.

KRZYSZTOF MIKOŁAJCZYK – prowadzący obrady

Dziękuję panu. Dziękuję kandydatom Podkarpacia.
Proszę Region Ziemię Radomską. Głos ma Antoni Jacek Jerz.

JACEK JERZ

Kandyduję na wniosek przewodniczącego MKR Ziemi Radomskiej, z woli delegatów walnego zjazdu regionu, którzy mnie tu przysłali. 16 września ubiegłego roku zorganizowałem w swoim zakładzie niezależne związki zawodowe. Jestem jednym z założycieli MKZ. Aktualnie uczestniczę w negocjacjach z rządem w sprawie radomskiego czerwca.

Przez 37 lat w Polsce pod pozorami praworządności kryje się bezprawie i fałsz. Nawet teraz, gdy mamy nasz związek, dokonuje się represji i aresztowań. Dowodem tego jest 200 spraw przeciwko funkcyjnym członkom „Solidarności”. Uważam, że ci eksperci i działacze, którzy z ramienia KKP zajmowali się praworządnością, zrobili niewiele w tej sprawie. Nasz region na własnej skórze doświadczył łamania prawa w [19]76 r. Musimy tych spraw pilnować. Gdybym dostał mandat zaufania, chciałbym przyczynić się, by w tym kraju zaczęto naprawdę przestrzegać prawa.

Macie państwo mój życiorys. Jestem członkiem KPN. Uważam, że jeśli w „Solidarności” znalazło miejsce tylu członków PZPR, to tym bardziej powinno być miejsce dla członków naszej partii. Zwłaszcza że cele związku i konfederacji są takie same. Samorządna, demokratyczna i praworządna Polska [oklaski].

Na dziś najważniejsze jest kontrola wytwarzania i dystrybucji towarów, by nie zagroził nam głód, samorządy robotnicze, wsparte wolnymi wyborami do organów przedstawicielskich, i reforma gospodarcza. Chciałbym być takim rzecznikiem tych spraw, aby nie było kiepskich kompromisów, a KK była organem zwierzchnim nad prezydium, a nie odwrotnie.

Proszę państwa, kiedy stocznia wybrała strajk w sierpniu ubiegłego roku, pomyślałem, że byłaby straszna szkoda, gdyby miało to iść na marne, że jest to ogromna szansa dla Polaków, że tu już nie można być biernym i trzeba pomóc na miarę swoich możliwości. I taką motywację działania mam do dziś. Dziękuję.

KRZYSZTOF MIKOŁAJCZYK – prowadzący obrady

Przepraszam bardzo. Dziękuję panu.

Mam prośbę do państwa na trybunach, abyście nie klaskali. Przedłużacie czas.